

Alfred Staszak *

Przemoc, szczególne udręczenie i szczególne okrucieństwo jako znamię czynu zabronionego**

Wstęp

Brutalizacja życia, z którą spotykamy się bezpośrednio, prowadząc lub nadzorując postępowania przygotowawcze, czy pośrednio, o której słyszymy w środkach masowego przekazu, coraz częściej zmusza prokuratora do stosowania surowiej kwalifikowanych postaci przestępstw, tak aby odzwierciedlały one rzeczywisty obraz przestępczego działania sprawcy.

Nie ulega wątpliwości, że dla wielu przestępstw użycie przemocy, czy choćby groźba jej użycia, jest warunkiem *sine qua non* przyjęcia danego typu przestępstwa. Tak jest z na przykład z gwałtem, do którego znamion należy użycie przemocy, groźby bezprawnej lub podstępny stosowanych w celu doprowadzenia pokrzywdzonego do obcowania płciowego. Obraz czynu przestępczego, a co za tym idzie, także sądowy wymiar kary dla ustalonego sprawcy będzie wówczas w dużej mierze uzależniony od stopnia i nasilenia siły fizycznej nakierowanej na drugą osobę w celu przełamania jej oporu. Agresja ze strony sprawcy nierzadko znacznie przewyższa poziom, który jest potrzebny do przełamania obrony pokrzywdzonego, a w wielu przypadkach już samo pokonywanie oporu przynosi sprawcy zadowolenie, jakie czerpie on ze swojego patologicznego zachowania¹.

* Alfred Staszak – prokurator Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze

** Tekst prok. Alfreda Staszaka opublikowano w miesięczniku Prokuratura i Prawo z 2008r. nr 12

¹ Na szczególną rolę agresji będącej już w rzeczywistości sadyzmem przy popełnianiu przestępstw na tle seksualnym zwracają uwagę T. H a n a u s e k i J. L e s z c z y Ń s k i, Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstwa z lubieżności, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1995.

Agresja sprawcy przestępstwa z użyciem siły fizycznej skierowanej na drugiego człowieka, w szczególności, gdy w konkretnych okolicznościach przeistacza się ona w cały wachlarz zachowań okrutnych, a wręcz sadystycznych, znajduje nierzadko swoje odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej inkryminowanego czynu. Tak jest w przypadku wspomnianego wcześniej gwałtu, zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem czy znęcania połączonego ze szczególnym okrucieństwem z art. 207 § 2 k.k. czy z art. 247 § 2 k.k., a w części wojskowej w przestępstwie znęcania się nad podwładnym typizowanym w art. 352 § 2 k.k.

Rzeczywisty problem kwalifikacji prawnej zachowań nacechowanych wyjątkową agresją sprawcy, a wręcz okrucieństwem z jego strony, pojawia się w przypadku:

- braku kwalifikowanej postaci znęcania się przez sprawcę nad ofiarą w danym typie przestępstwa, do którego znamion należy użycie przemocy, lub
- gdy znęcanie to przybiera taką postać, która nie rodzi skutku² w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia³.

W obu tych przypadkach koniecznym jest takie ustalenie w toku postępowania okoliczności przestępstwa, aby nie budziły one wątpliwości, że zastosowana przez sprawcę siła fizyczna (lub, chociaż rzadziej, przewaga psychiczna) nie tylko była wystarczająca do przełamania obrony i oporu pokrzywdzonego, ale także cechowała się okrucieństwem.

Pojęcie przemocy

Pojęcie przemocy nie jest pojęciem zdefiniowanym w kodeksie karnym, a jedynie dotychczasowe orzecznictwo⁴ w ograniczonym zakresie interpretowało to pojęcie. Aktualnie obowiązujący kodeks karny wielokrotnie posługuje się tym pojęciem,

² Działanie sprawcy może na przykład polegać na głodzeniu ofiary w taki sposób, aby nieustannie odczuwała głód, ale z głodu nie umarła.

³ Dotyczy to w równej mierze cierpienie psychiczne ofiary, nie powodujących jednak trwałej choroby psychicznej (art. 156) czy psychicznego rozstroju zdrowia (art. 157), jak i cierpienie fizyczne, które jednak do określonego skutku nie prowadzą (np. zmuszenie ofiary do stania na mrozie bez ubrania).

⁴ Dotychczasowe orzecznictwo do kodeksu karnego z 1969 roku ma ograniczone znaczenie z uwagi na pojmowanie w starym kodeksie karnym pojęcia przemocy m.in. jako działania na rzecz w celu wywołania określonego zachowania ofiar; ma ono także charakter kazuistyczny (szerzej wcześniejsze i aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych zostanie omówione w dalszej części).

uznając, że może ono stanowić nie tylko znamię czynu zabronionego w podstawowej, bądź to w kwalifikowanej postaci, ale także może być jednym z warunków przyjęcia powrotu sprawcy do przestępstwa.

Warunkiem przyjęcia recydywy podstawowej jest bowiem popełnienie ponownie umyślnego przestępstwa, podobnego do tego, za które sprawca był już karany, w ciągu 5 lat po odbyciu kary wynoszącej co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zgodnie zaś ze słowniczkiem zawartym w artykule 115 kodeksu karnego przestępstwami podobnymi są „(...) przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (...)”⁵. Popełnienie, po odbyciu stosownej kary, ponownie jakiegokolwiek przestępstwa z zastosowaniem przemocy jest zatem przesłanką wystarczającą do przyjęcia powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. Dokonanie kolejnego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstwa zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub innego przestępstwa przeciwko mieniu popełnionego z użyciem przemocy lub groźby jej użycia przez sprawcę, który został skazany przez Sąd w warunkach art. 64 § 1 k.k. i odbył stosowną karę pozbawienia wolności, stanowi podstawę do przyjęcia recydywy wielokrotnej z art. 64 § 2 k.k., a co za tym idzie, zaostrenia granic wymiaru kary za to przestępstwo. Katalog przestępstw stanowiących podstawę do przyjęcia recydywy wielokrotnej jest tak skonstruowany, że do popełnienia przez sprawcę któregośkolwiek z wymienionych w tym przepisie przestępstw potrzebne jest użycie przez sprawcę siły fizycznej skierowanej na rzecz (np. włamanie) lub inną osobę.

Obok przepisów z części ogólnej kodeksu karnego pojęcie przemocy występuje w kodeksie karnym jako znamię przestępstwa:

– z art. 119 § 1 k.k. (stosowania przemocy wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości);

⁵ Art. 115 § 3 k.k.

- z art. 191 § 1 k.k. (stosowania przemocy wobec osoby w celu zmuszenia do określonego zachowania, zaniechania lub znoszenia);
- z art. 197 § 1 k.k. (stosowania przemocy w celu doprowadzenia do obcowania płciowego);
- z art. 203 k.k. (użycia przemocy w celu doprowadzenia innej osoby do uprawiania prostytucji);
- z art. 224 § 1 i 2 k.k. (stosowania przemocy w celu wywarcia wpływu na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, a także w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego, albo osoby do pomocy mu przybranej, do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej);
- z art. 232 k.k. (stosowania przemocy w celu wywierania wpływu na czynności urzędowe sądu);
- z art. 245 k.k. (użycia przemocy w celu wywarcia wpływu na świadka, biegłego, tłumacza, oskarżyciela albo oskarżonego);
- z art. 249 (stosowania przemocy w celu przeszkodzenia w odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, swobodnego wykonywania prawa do kandydowania lub głosowania, w głosowaniu lub obliczaniu głosów);
- z art. 250 k.k. (stosowania przemocy w celu wywierania wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej albo zmuszenia jej do głosowania lub powstrzymania się od głosowania);
- z art. 260 k.k. (stosowania przemocy w celu udaremnienia przeprowadzenia odbywanego zgodnie z prawem zebrania, zgromadzenia lub pochodu albo takiego zebrania, zgromadzenia lub pochodu rozproszenie);
- z art. 280 § 1 k.k. (użycia przemocy w celu dokonania kradzieży – „rozbój”);
- z art. 281 k.k. (użycia przemocy wobec osoby w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy bezpośrednio po jej kradzieży – „kradzież rozbójnicza”);
- z art. 282 k.k. (użycia przemocy w celu doprowadzenia innej osoby do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej – „wymuszenie rozbójnicze”);

- z art. 289 § 3 k.k. (stosowania przemocy w celu krótkotrwałego zaboru pojazdu mechanicznego), a w części wojskowej
- z art. 346 § 1 k.k. (stosowania przemocy w celu przeszkodzenia przełożonemu w czynności służbowej albo w celu zmuszenia przełożonego do przedsięwzięcia albo zaniechania czynności służbowej)⁶.

Słownik języka polskiego definiuje słowo „przemoc” następująco: „siła przewyższająca czyjąś siłę, fizyczna przewaga wykorzystywana do czynów bezprawnych dokonywanych na kimś; narzucana bezprawnie władza, panowanie, czyny bezprawne, dokonywane z użyciem fizycznego przymusu; gwałt”. Natomiast termin „przemocą” – słownikowo oznacza: „używając siły fizycznej; wbrew czyjejś woli: Wziąć, zabrać coś komuś przemocą. Przemocą narzucić komuś swoją wolę”⁷.

Rodzima literatura prawnokarna, szczególnie ta najnowsza, nie podejmuje zagadnień związanych z pojęciem przemocy, uznając, że pojęcie to, choć tak często stosowane w bieżącej praktyce, nie budzi poważniejszych wątpliwości. Z poglądem tym, przynajmniej częściowo, trudno się zgodzić.

W monografii dotyczącej przemocy pt. „Przemoc jako forma działania przestępczego” jej autor, T. Hanausek, zdefiniował przemoc jako „oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamując opór zmuszonego, ma nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli”⁸.

Dzisiaj obowiązuje, jak wiadomo, inna regulacja prawna niż ta, gdy powstała ta definicja. W tym czasie poglądy doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych wyraźnie ewoluowały od rozumienia przemocy jako gwałtu mającego zmusić człowieka do określonego zachowania (działania, zaniechania lub

⁶ Przepisy, takie jak: z art. 118 k.k., art. 120 k.k., art. 135 k.k., art. 156, art. 157, art. 158 k.k., art. 159, art. 166 k.k., art. 193 i inne, także mogą być popełnione z użyciem przemocy, ale kodeks karny w tych przypadkach nie posługuje się pojęciem przemocy jako znamieniem czynu zabronionego

⁷ Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, PWN, Warszawa 1988, s. 986–987

⁸ T. Hanausek, Przemoc jako forma działania przestępczego, Kraków 1966, s. 65.

znoszenia) bez względu na to, czy ta przemoc była skierowana na rzecz, czy na osobę, do poglądu uznającego, że przemoc może być stosowana tylko względem osoby.

Pojęcie przemocy było zgodnie z k.k. z 1969 roku rozumiane jako: „użycie siły fizycznej zarówno bezpośrednio wobec osoby zmuszanej, jak i wobec kogo innego, np. dziecka osoby zmuszanej lub nawet wobec rzeczy (np. zamurowanie drzwi do kuchni, co uniemożliwia pokrzywdzonemu korzystanie z niej, zajęcie mieszkania przy użyciu wytrycha, zawładnięcie lub zaoranie drogi, w której posiadanie komornik wprowadził inną osobę), jeżeli przemoc taką stosuje sprawca w celu zmuszenia pokrzywdzonego do jakiegokolwiek określonego zachowania się (działania lub zaniechania)”⁹.

Komentatorzy podkreślali, że przemoc polegająca na oddziaływaniu na osobę siłą fizyczną stwarza dla tej osoby sytuację, w której jest ona pod wpływem przymusu fizycznego; w przypadku działania sprawcy na inną osobę – pod presją siły fizycznej – w celu wymuszenia określonego zachowania jeszcze innej osoby (osoby trzeciej) lub też działania w stosunku do rzeczy, wówczas mamy, ich zdaniem, do czynienia z przymusem psychicznym¹⁰.

Wskazane wyżej rozumienie pojęcia przemocy prowadzi do utożsamiania jej z przymusem, a przecież pamiętać trzeba, że każdy przymus fizyczny jest przymusem bezwzględny, ale już nie każdy przymus psychiczny jest przymusem absolutnym. Nadto przy takim utożsamianiu przemocy z przymusem pojawia się zagadnienie związane ze zmuszaniem do określonego zachowania, co przecież jest odrębnym od przemocy znamieniem przestępstwa.

Słusznie zauważa W. Cieślak, pisząc w swojej monografii o wymuszeniu rozbójniczym: „Jeżeli przyjmuje się, że o pojęciu przemocy decyduje oddziaływanie

⁹ W. Świ d a, Prawo karne, PWN, Warszawa 1989, wyd. IV, s. 442.

¹⁰ I. A n d r e j ew, Polskie prawo karne w zarysie, PWN, Warszawa 1986, wyd. VIII, s. 379

środkami fizycznymi, to spotykane niekiedy wyrażenie «przemoc fizyczna» uznać trzeba za zwykłe potknięcie językowe»¹¹.

Dokonywane przez ustawodawcę na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat zmiany prawa karnego musiały spowodować również ewolucję pojęcia przemocy w orzecznictwie sądowym, a w szczególności w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych.

Jeszcze w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1997 r. Sąd ten wyraził pogląd, że „Przestępstwem «przeciwko mieniu popełnionym z użyciem przemocy» (...) może być każde przestępstwo – w którym przedmiotem ochrony jest mienie – popełnione przez fizyczne oddziaływanie na osobę bezpośrednio lub pośrednio (tzn. poprzez postępowanie z osobą trzecią lub oddziaływanie na rzecz)¹².

Zasadniczy zwrot w dotychczasowym definiowaniu przemocy, jaki znajdujemy w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nastąpił z wejściem w życie nowej kodyfikacji karnej, ale tylko częściowo był on uzasadniony zmianą treści przepisów, mówiących między innymi o przemocy.

Najważniejszym orzeczeniem dotyczącym omawianego pojęcia jest oczywiście uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1998 r. stwierdzająca, że przemoc wobec osoby jako forma zmuszania może polegać tylko na bezpośrednim fizycznym oddziaływaniu na człowieka, ale nie obejmuje już oddziaływania pośredniego poprzez postępowanie z rzeczą¹³.

Orzeczenie to, choć ukazało się kilka krytycznych glos, zostało zaaprobowane przez bieżące orzecznictwo sądów powszechnych. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wskazał, że stosowanie przemocy musi mieć na celu zmuszenie kogoś do określonego zachowania. Konieczność wskazania celu stosowania przemocy w sposób istotny

¹¹ W. C i e ś l a k, Wymuszenie rozbójnicze, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2000, s. 122

¹² Orzeczenie SN, I KZP 31/97, OSNKW 1998, nr 1–2, poz. 2 (orzeczenie to dotyczyło art. 60 d. k.k.)

¹³ Orzeczenie SN, I KZP 22/98, OSNKW 1999, nr 1–2, poz. 2

różnicuje te wszystkie przestępstwa, do których znamienia należy stosowanie przemocy, od przestępstwa czynnej napaści¹⁴ czy nawet naruszenia nietykalności cielesnej¹⁵.

Nie sposób oczywiście w tym miejscu wskazać na wszystkie orzeczenia Sądu Najwyższego czy Sądów Apelacyjnych, potwierdzających stawianą tutaj tezę, że pojęcie przemocy zawsze musi być związane z użyciem siły fizycznej względem drugiej osoby w celu zmuszenia tej osoby do określonego zachowania, ale przykładowo można wskazać na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r. w sprawie V KKN 346/96, z dnia 8 marca 1973 r. w sprawie II KR 307/72, z dnia 16 maja 1968 r. w sprawie V KRN 170/68¹⁶, czy liczne przykłady wyroków Sądów Apelacyjnych¹⁷.

Zdecydowanie odosobnionym w orzecznictwie ostatnich lat, i nie zasługującym na aprobatę, jest pogląd, który możemy znaleźć w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie II AKa 513/02 z dnia 30 stycznia 2003 r. Wyrokiem tym Sąd ten stwierdza, że choć „(...) oskarżony nie dotknął bezpośrednio ciała pokrzywdzonej, jednak jego zachowanie, a więc ciągnięcie ze znaczną siłą za pasek torebki, co spowodowało okręcenie tego paska na lewej ręce pokrzywdzonej i wykręcenie tej ręki oraz ból, a co dopiero doprowadziło do wypuszczenia paska z ręki przez pokrzywdzoną i kradzież torebki, niewątpliwie należy uznać za «użycie przemocy wobec osoby» w rozumieniu art. 280 § 1 k.k.”¹⁸.

¹⁴ W orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie wydanym w sprawie II AKa 101/01, opublikowanym w: Prokuratura i Prawo 2002, dodatek „Orzecznictwo”, nr 2, poz. 14, znajduje się teza potwierdzająca ten pogląd. Sąd Apelacyjny stwierdza: „Przemoc ma bowiem cechy przymusu i zawsze zmierza do tego, aby zmusić kogoś do działania lub zaniechania. Natomiast czynna napaść nie musi zmierzać ani do wymuszenia czynności urzędowej, ani do przeszkodzenia wykonania takiej czynności”.

¹⁵ Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 lutego 2001 r. stwierdził, że: „już naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane za użycie przemocy wobec osoby, ale musi to być naruszenie nietykalności cielesnej nie tylko odpowiednio ukierunkowane i stanowiące sposób objęcia przez sprawcę władztwa nad rzeczą, ale także mające pewien większy od minimalnego, stopień intensywności i dolegliwości”.

¹⁶ Orzeczenie to jest szczególnie ciekawe, gdyż już w roku 1968 SN stwierdził: „Przemocą jest każde działanie zmierzające do fizycznego przełamania oporu. Jeżeli intensywność oporu jest niewielka, to wystarczy niewielka intensywność przemocy”

¹⁷ Zob. wyrok SA w Katowicach w sprawie II AKa 292/03 z dnia 23 października 2003 r., w sprawie II AKa 420/02 z dnia 28 listopada 2002 r.; także wyroki SA: w Krakowie w sprawie II AKa 161/03 z dnia 17 lipca 2003 r.; w Białymstoku w sprawie II AKa 16/02 z dnia 11 kwietnia 2002 r. oraz w Łodzi w sprawie II AKa 230/01 z dnia 30 stycznia 2002 r., czy wiele innych.

¹⁸ KZS 2003, nr 4, poz. 61.

Pogląd ten, pomimo tego, że wydaje się temu Sądowi oczywisty, nie wytrzymuje krytyki, gdy się zważy, że sprawca, obejmujący swoim zamiarem jedynie wyrwanie torebki z ręki ofiary, nie może przewidywać, że pasek torebki okręci się o którąkolwiek z jej rąk.

Podsumowując dorobek doktryny i orzecznictwa ostatnich lat, można pojęcie przemocy zdefiniować jako każde użycie wobec drugiej osoby siły fizycznej (bez względu na jej natężenie i rozmiar) podjęte w celu zmuszenia jej do określonego zachowania, zaniechania lub znoszenia – zgodnego z wolą sprawcy.

Szczególne udręczenie jako znamię kwalifikowanego przestępstwa pozbawienia wolności (art. 189 § 2 k.k.)

Szeroko rozumiana wolność człowieka jest pojęciem bardziej filozoficznej niż prawnej natury. W zależności od systemu filozoficznego różnie była ona definiowana, a w dziejach ludzkości różny był krąg osób, które mogły mówić o sobie, że są ludźmi wolnymi.

Niezależnie od pojmowania wolności zawsze była ona obywatelom gwarantowana prawem, a prawem karnym chroniona. Taka sytuacja spowodowała potrzebę istnienia rozbudowanego systemu norm prawno-karnych, mających za zadanie ochronę różnych aspektów wolności człowieka, poczynając od gwarancji nienaruszalności miru domowego¹⁹ poprzez integralność cielesną²⁰, a na dobrach ściśle osobistych kończąc²¹.

Artykuł 189 k.k. chroni wolność człowieka pojmowaną jako wolność poruszania się, swobodnej zmiany miejsca przebywania. Jak zauważa M. Mozgawa, art. 189 § 1 k.k.

¹⁹ Art. 193 k.k. brzmi: „Kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”. Przystępstwo naruszenia miru domowego aktualnie jest przestępstwem ściganym z urzędu.

²⁰ Na przykład zakaz wykonywania zabiegu leczniczego bez zgody pacjenta (art. 192 k.k.).

²¹ Art. 212 § 1 k.k. brzmi: „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia albo pozbawienia wolności do roku”. Ściganie tego przestępstwa odbywa się z oskarżenia prywatnego.

w odróżnieniu od przestępstwa zmuszania do określonego zachowania chroni wolę „odejścia z X», ale nie wolę «iść do Y»²². Dla odpowiedzialności karnej sprawcy, w formie podstawowej tego przestępstwa, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób doszło do pozbawienia swobody przemieszczania się pokrzywdzonego. Jak podkreśla J. Wojciechowska „sprawca może użyć siły fizycznej w postaci przemocy (*vis absoluta*), np. zamknąć ofiarę w jakimś pomieszczeniu, skrupować ją, pozostawić pod dozorem «strażników», np. groźnych psów, albo użyć innego jeszcze środka przemocy stanowiącego istotną przeszkodę w korzystaniu przez ofiarę z wolności fizycznej. Wobec osób niepełnosprawnych może wchodzić w grę odebranie im środków niezbędnych do wykonywania ruchów, np. odebranie wózka inwalidzkiego, protez, odebranie niewidomemu psa–przewodnika»²³.

Sprawca może działać także na psychikę pokrzywdzonego i wywołać u niego taki stan psychiczny, w którym nie będzie on mógł przeciwstawić się jego woli (*vis compulsiva*). Stan ten może sprawca osiągnąć groźbą bezprawną, ale groźba wówczas „musi być rzeczywista i dotyczyć dóbr istotnych dla pokrzywdzonego, tak by wzbudzała obawę ich utraty»²⁴.

Dla zaistnienia przestępstwa z art. 189 § 1 k.k. nie ma żadnego znaczenia, jak długo ofiara była pozbawiona wolności. W doktrynie przyjmuje się, że pozbawienie wolności jest przestępstwem trwałym, to znaczy, iż bezprawny zamach na wolność człowieka trwa tak długo, jak długo trwa pozbawienie wolności. Faktyczne pozbawienie wolności może trwać już od kilku minut²⁵.

Uwzględniając fakt, że mamy do czynienia z przestępstwem o skutku trwałym, należy przyjąć, że działanie sprawcy, które, nakierowane na pozbawienie wolności, cel ten

²² M. Mo z g a w a, Niektóre zagadnienia przedmiotowej strony przestępstwa pozbawienia wolności, (w:) *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Lublin, vol. XL,13 1993, s. 100.

²³ J. W o j c i e c h o w s k a, (w:) *Kodeks Karny. Część szczególna*, pod red. A. Wą s k a, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2004, t. I, s. 676–677

²⁴ *Ibidem*, s. 677.

²⁵ M. Mo z g a w a przytacza orzecznictwo sądownictwa niemieckiego, które określa czas potrzebny do zaistnienia przestępstwa kazuistycznie jako czas potrzebny do zmówienia modlitwy „Ojciec nasz” czy □ □ w innym orzeczeniu □ □ jako jedną minutę, (w:) *Niektóre...*, *op. cit.*, s. 102.

nawet na krótko lub bardzo krótko osiągnęło, to wówczas mamy przestępstwo dokonane. Jeżeli zaś pokrzywdzony, na przykład podejmując obronę konieczną, uniemożliwił skutecznie pozbawienie go wolności, to w takiej sytuacji należy przyjąć usiłowanie przestępstwa z art. 189 k.k.²⁶.

Pozbawienie wolności trwające powyżej 7 dni²⁷ (obok szczególnego udręczenia) ma natomiast znaczenie przy przyjęciu kwalifikowanej jego postaci. Będzie ona miała miejsce wówczas, gdy:

- pozbawienie wolności trwało dłużej niż 7 dni lub
- łączyło się ze szczególnym udręceniem.

Z powyższego wynika, że o ile sprawcą pozbawienia wolności może być każdy, kto umyślnie pozbawi człowieka swobody przemieszczania się w przedstawionym znaczeniu, o tyle krąg ten w przypadku kwalifikowanej postaci pozbawienia wolności musi być zawężony do sprawcy, który swoim zamiarem obejmuje całe trwające dłużej niż siedem dni pozbawienie wolności lub który swoim zamiarem obejmował szczególne udręczenie ofiary.

W obu wskazanych wypadkach wina sprawcy musi być winą umyślną, ale może ona mieć postać zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego. Obejmowanie zamiarem sprawcy kwalifikowanych postaci pozbawienia wolności ma szczególne znaczenie, gdy kilku sprawców współpracuje ze sobą, a każdy z nich spełnia ściśle określone role (np. odpowiada za porywanie lub pełni jedynie funkcję „strażnika”).

Samo pojęcie „udręczenia” zawiera w sobie nasilenie złej woli w postaci celowego dokuczania, nękania czy dręczenia. Słownik języka polskiego wskazuje, że udręczyć to „sprawić komuś cierpienie fizyczne lub moralne; dokuczyć, umęczyć”²⁸.

²⁶ Taki sam pogląd wyraził M. Mo z g aw a – Ustawowe znamiona przestępstwa pozbawienia wolności, *Prokuratura i Prawo* 1995, nr 3, s. 30–31.

²⁷ W kodeksie karnym z 1969 roku typ kwalifikowany pozbawienia wolności (art. 165 § 2 d. k.k.) był przyjmowany, gdy czas trwania pozbawienia wolności wynosił powyżej 14 dni, zaś łączyło się to ze „szczególnym udręceniem” lub obejmowało inne szczególnie ciężkie wypadki

²⁸ Słownik języka polskiego, *op. cit.*, t. III, s. 583.

W literaturze fachowej pojęciu „szczególne udręczenie”, z uwagi na istniejące niejako równoległe pojęcie „szczęólnego okrucieństwa” będące znamieniem kilku przestępstw²⁹, nie poświęcono należytej uwagi, a poglądy doktryny w tym zakresie nie są jednolite.

A. Wąsek stwierdza, że: „O szczególnym udręczeniu można mówić wtedy, gdy okoliczności pozbawienia wolności powodują u pokrzywdzonego powstanie dodatkowych cierpień przekraczających miarę ujemnych doznań związanych z samym faktem utraty wolności”³⁰.

Inni komentatorzy, tak jak na przykład J. Wojciechowska podkreślają z kolei, iż przez „szczególne udręczenie” należy rozumieć okoliczności, które „powodują większą dla ofiary dolegliwość niż samo pozbawienie wolności i niemożność jej odzyskania”³¹. Z kolei M. Mozgawa, wskazując z orzecznictwa sądowego na przykłady „szczęólnego udręczenia” podaje m.in.: bicipokrzywdzonego rękami i przewodem elektrycznym, przetrzymywanie pokrzywdzonego rozebranego przez czas 11 godzin z rękami i nogami związanymi lejcami, zmuszenie ofiary do rozebrania się i włożenia sobie świeczki do pochwy, zmuszenie do całowania butów sprawcy, przypalanie pośladków papierosami i płonącym papierem, nacinanie rąk krawędzią utraconej szyki od butelki oraz zmuszenie do kilkakrotnego wejścia do Wisły itp.³².

W jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2002 r. podkreśla się natomiast, iż: „O uznaniu, że doszło do szczególnego udręczenia ofiary przestępstwa, kwalifikowanego z art. 189 § 2 k.k., nie przesądza, będący jego następstwem, stopień rozstroju zdrowia pokrzywdzonego, lecz decyduje ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby, w konkretnych okolicznościach faktycznych działania, polegającego

²⁹ Pojęcie „szczęólnego okrucieństwa” jest znamieniem kwalifikowanej postaci 5 przestępstww kodeksie karnym, o czym będzie jeszcze mowa.

³⁰ A. Wąsek, *Pozbawienie wolności*, (w:) System Prawa Karnego. O przestępstwach w szczególności, pod red. I. Andrzejewskiego, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1989, t. IV, cz. 2, s. 18.

³¹ J. Wojciechowska, (w:) Kodeks Karny. Część szczególna, pod red. A. Wąsaka, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2004, t. I, s. 680

³² M. Mozgawa, *Znamie „szczęólnego udręczenia” z art. 165 § 2k.k. w świetle badań empirycznych*, (w:) Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin, vol. XLII,12 1995, s. 135–138

na zadaniu pokrzywdzonemu, wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych³³. W uzasadnieniu tego samego orzeczenia SN dodatkowo podkreśla, że „wypełnienie dyspozycji art. 189 § 2 k.k. w ogóle nie musi nastąpić poprzez spowodowanie u pokrzywdzonego jakichkolwiek obrażeń ciała. Szczególne udręczenie wynikać może z wszelkich zachowań i okoliczności, mających także związek z miejscem lub warunkami pozbawienia wolności, czy wreszcie z właściwościami samej osoby pokrzywdzonej – jeżeli wiążą się one ze sprawieniem bólu, cierpienia, powodują znękanie lub zgnębienie ofiary w przekraczającym miarę „zwykłego” pozbawienia wolności (szczególnym) zakresie³⁴.

Szczególne okrucieństwo jako znamię czynu zabronionego

O okrucieństwie można powiedzieć tylko jedno – jest immanentną cechą wielu czynów karalnych, które są przedmiotem postępowań prokuratorskosądowych. Nie zawsze jednak jest tak, że jakiemuś czynowi będącemu w odczuciu społecznym okrutnym czy bestialskim można przypisać taką cechę jako znamię przestępstwa. Wyobraźmy sobie działanie sprawcy, który w sadystyczny sposób pozbawia swoją ofiarę wzroku. Sposób działania tego sprawcy nie wykroczy jednak poza znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt. 1 k.k., za które sąd może wymierzyć karę pozbawienia wolności od roku do dziesięciu lat. Nie oznacza to, iż wspomniany sposób działania sprawcy nie zostanie niezauważony przez Sąd, ale będzie on miał jedynie wpływ na sądowy wymiar kary.

Polskie ustawodawstwo karne stosunkowo niedawno zaczęło się posługiwać pojęciem szczególnego okrucieństwa. Pojęcie to nie było znane kodeksowi karnemu z 1932 r., który jest uważany za kanon nowoczesnego ustawodawstwa karnego. Dopiero kodeks karny Wojska Polskiego, wprowadzony dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r., wprowadził po raz pierwszy to pojęcie

³³ Postanowienie SN z dnia 11 czerwca 2002 r., w sprawie II KKN 258/00, OSNKW 2002, nr 9–10, poz. 70 (dot. szczególnego udręczenia)

³⁴ Tamże.

(w ograniczonym zakresie) do kodeksów karnych. Kodeks karny Wojska Polskiego miał zgodnie z art. 5 zastosowanie do:

- żołnierzy Wojska Polskiego;
- obowiązanych do służby wojskowej lub pomocniczej z chwilą powołania;
- jeńców wojennych i zakładników, pozostających pod nadzorem administracji wojskowej;
- innych osób, w przypadkach prawem określonych³⁵.

W tym kodeksie „szczególne okrucieństwo” pojawiło się jednak nie jako znamię czynu zabronionego, ale jako okoliczność obciążająca przy sądowym wymiarze kary. Zgodnie z art. 52 § 3 k.k. WP jako okoliczności obciążające należało uwzględniać w szczególności: dokonanie przestępstwa, które mogło przynieść szkodę interesom Państwa Polskiego lub Państw Sprzymierzonych, choćby nie było skierowane bezpośrednio przeciwko tym interesom, dokonanie przestępstwa w znowie lub w bandzie, dokonanie przestępstwa z chęci zysku lub z innych niskich pobudek, dokonanie przestępstwa przy pomocy gwałtu, podstępny lub ze szczególnym okrucieństwem oraz poprzednią karalność.

W kodeksie karnym z 1969 roku, z kolei, szczególne okrucieństwo występowało początkowo jedynie jako znamię kwalifikowanej postaci gwałtu (art. 168 § 2 d. k.k.), a później, po nowelizacji z 1995 roku, także jako znamię kwalifikowanej postaci znęcania (art. 184 § 2 d. k.k.)³⁶.

Nowe ustawodawstwo karne rozszerzyło katalog przestępstw kwalifikowanych przez znamię „szczęólnego okrucieństwa”. Aktualnie szczególne okrucieństwo występuje jako jedna z postaci:

- zabójstwa z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. (zabójstwo człowieka ze szczególnym okrucieństwem),

³⁵ Kodeks karny Wojska Polskiego, Dz. U. z 1944 r., Nr 6, poz. 27.

³⁶ Kodeks karny z 1969 r., Dz. U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94.

- gwałtu z art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 197 § 1–3 k.k. (gwałt, doprowadzenie innej osoby do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, oraz zgwałcenie z inną osobą)³⁷,
 - fizycznego lub psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny z art. 207 § 2 k.k.,
 - znęcania się fizycznie lub psychicznie nad osobą prawnie pozbawioną wolności z art. 247 § 2 k.k.,
- w części wojskowej:
- znęcania się fizycznie lub psychicznie przez żołnierza nad podwładnym (art. 352 § 2 k.k.).

Słownik języka polskiego określa okrucieństwo jako „skłonność do znęcania się, pastwienia się”³⁸. Poszukiwaniu właściwego rozumienia znaczenia tego pojęcia trudno jednak odnosić się do przytoczonej słownikowej definicji w szczególności, gdy odnosi się ona do znęcania się, które jest jednocześnie znamieniem trzech z pięciu przestępstw odwołujących się do szczególnego okrucieństwa.

Zdaniem M. Filara „w doktrynie i orzecznictwie wykształciło się kilka metod ujmowania i oceny tego zjawiska:

1. Szczególne okrucieństwo ocenia się z punktu widzenia skutków zgwałcenia w postaci znacznej dolegliwości fizycznej lub innych następstw czynu.
2. Szczególne okrucieństwo ujmować należy z punktu widzenia proporcji nasilenia przemocy w stosunku do stawianego oporu.
3. O szczególnym okrucieństwie decyduje ustalenie szczególnie zabarwionego zamiaru sprawcy.

³⁷ W brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 września 2005 r., Dz. U. Nr 163, poz. 1363. W pierwotnym brzmieniu szczególne okrucieństwo występowało jako znamię kwalifikowanej postaci zgwałcenia lub zmuszenia do wykonania innej czynności seksualnej obok współdziałania z inną osobą. Aktualnie szczególne okrucieństwo występuje jako samodzielne znamię kwalifikowane przestępstw z art. 197 § 1–3 k.k. i zagrożone jest karą nie krótszą niż 5 lat pozbawienia wolności.

³⁸ Słownik języka polskiego, *op. cit.*, t. I, s. 508

4. Szczególne okrucieństwo ujmować należy w kontekście sposobów i rodzaju działania sprawcy³⁹.

Trafnie dalej zauważa ten autor, że szczególne okrucieństwo stanowi kategorię obiektywną i jest uzewnętrznionym poprzez działanie zamiarem sprawcy, który „(...) stosować musi metody uznane w powszechnym rozumieniu za nieludzkie, drastyczne, brutalne, zdatne wywołać znaczną dolegliwość⁴⁰”.

B. Michalski z kolei w komentarzu do art. 148 § 2 pkt 1 k.k. zauważa, że „Warunkiem przyjęcia, że konkretne zabójstwo popełnione zostało ze szczególnym okrucieństwem jest ustalenie, że sprawca, zamierzając pozbawić inną osobę życia, podjął takie działania, których charakter i intensywność wykraczały poza potrzebę realizacji zamierzonego skutku, w szczególności – gdy są one całkowicie niepotrzebne do osiągnięcia tego skutku⁴¹”.

Pojawienie się w kodeksie karnym z 1969 roku pojęcia szczególnego okrucieństwa jako samodzielnego znamienia czynu zabronionego wywołało w praktyce sądowniczej potrzebę doprecyzowania tego pojęcia przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Początkowo koncentrowało się ono na stosowaniu przez sprawcę przemocy przekraczającej tę, jaka była wystarczająca do przełamaniu oporu pokrzywdzonego⁴².

Słusznie jednak doktryna krytykowała te orzeczenia, uznając, że proste powiązanie dużej siły fizycznej, stosowanej w celu przełamania oporu pokrzywdzonego, nie może być właściwym sposobem interpretacji prawnej pojęcia okrucieństwa. Odzwierciedlenie tej krytyki znalazło się już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1972 r., w którym Sąd stwierdził: „Jeżeli bowiem przyjmuje się – jako konieczną przesłankę szczególnego okrucieństwa – znaczną dysproporcję czy

³⁹ M. F i l a r, (w:) System prawa karnego, *op. cit.*, s. 173.

⁴⁰ Tamże, s. 173

⁴¹ B. M i c h a l s k i, (w:) Kodeks Karny □ □ część szczególna. Komentarz, pod red. A. Wąska, t. I, s. 172.

⁴² 42 Zob. wyrok SN z dnia 22 stycznia 1971 r. w sprawie o sygn. IV KR 248/7 (dot. przestępstwa zgwałcenia i szczególnego okrucieństwa jako sposobu działania sprawcy gwałtu), czy wyrok tegoż sądu z dnia 9 kwietnia 1971 r. w sprawie o sygn. IV Kr 33/71 (dot. porównania przemocy i szczególnego okrucieństwa w aspekcie przekroczenia oporu stawianego przez ofiarę).

oczywistą niewspółmierność między środkami przemocy zastosowanymi dla przełamania oporu ofiary a intensywnością tego oporu, to wówczas im bardziej rozpaczliwie i z krańcową determinacją bronić się będzie ofiara kosztem maksymalnego swego wysiłku, tym większą szansę łagodniejszej kwalifikacji miałby sprawca, chociaż za wszelką cenę, z całą bezwzględnością i brutalnością pokonuje taki opór”⁴³.

Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1979 r. Sąd ten zauważył, że „Działanie ze szczególnym okrucieństwem charakteryzuje się wyjątkowo okrutnym, brutalnym i odrażającym sposobem postępowania realizowanym przez sprawcę przy użyciu takich środków lub działaniem w takich okolicznościach, które zmierza do zadania ofierze bardzo dotkliwych cierpień fizycznych lub moralnych”⁴⁴.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego, a także Sądów Apelacyjnych odwoływało się często do kazuistycznych przypadków, wskazując na młody lub podeszły wiek pokrzywdzonego jako okoliczność pozwalającą na przyjęcie szczególnego okrucieństwa⁴⁵, jego właściwości, np. chorobę, ciężę⁴⁶, wielokrotny i wynaturzony sposób kontaktu seksualnego połączony z naigrywaniem się z jego cierpień⁴⁷, długotrwałością zdarzenia połączonym z zdeflorowaniem pokrzywdzonej⁴⁸ czy sposób dokonania zabójstwa polegający na podpaleniu ofiary⁴⁹.

⁴³ Wyrok SN z dnia 14 marca 1972 r. w sprawie o sygn. V KRN 33/72 (dot. szczególnego okrucieństwa przy zgwałceniu jako naruszającego inne dobra pokrzywdzonego).

⁴⁴ Wyrok SN z dnia 28 maja 1979 r. w sprawie o sygn. II KR 125/79, LEX nr 21815 (dot. działania ze szczególnym okrucieństwem).

⁴⁵ Zob. wyrok SN z dnia 12 lutego 1972 r. w sprawie o sygn. III KR 348/73, OSNPG 1974, nr 7, poz. 78 (dot. uznania za szczególnie okrutne gwałtu z uwagi na podeszły wiek ofiary).

⁴⁶ Zob. wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1980 r. w sprawie o sygn. IV KR 75/80, OSNPG 1989, nr 11, poz. 129 (dot. powiązania sposobu działania sprawcy gwałtu z właściwościami ofiary).

⁴⁷ Zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 11 czerwca 1992 r. w sprawie o sygn. II AKa 62/92, KZS 1992, nr 3–9, poz. 61 (dot. wielokrotnego i wynaturzonego kontaktu seksualnego jako przejawu szczególnego okrucieństwa).

⁴⁸ Wyrok SA w Krakowie z dnia 25 lipca 1996 r. w sprawie o sygn. II AKa 188/96, Prok. i Pr. 1997, dodatek „Orzecznictwo”, nr 2, poz. 22 (dot. działania oskarżonego z wcześniej powziętym, przemyślanym, zamiarem i znaczną determinacją).

⁴⁹ Wyrok SA w Lublinie z dnia 27 października 1987 r. w sprawie o sygn. II AKa 155/98, publ. w zeszytach Apel. Lub. 1999, nr 1, poz. 3 (dot. zabicia człowieka przez spowodowanie jego spalenia jako wyczerpującego znamiona szczególnego okrucieństwa).

Najnowsze orzecznictwo wskazuje na to, że cecha „szczególnego okrucieństwa” jest oceną i nieostrą, a w związku z tym winna być w każdej sprawie o przestępstwo z użyciem przemocy, które ma postać kwalifikowaną przez znamię szczególnego okrucieństwa, przedmiotem osobnej refleksji. W szczególności refleksja ta winna mieć miejsce już w fazie postępowania przygotowawczego, tak aby nie wiązać sądu ramami skargi oskarżyciela publicznego i nie powodować konieczności ewentualnej zmiany właściwości rzeczowej Sądu⁵⁰.

Kolejną kwestią, podnoszoną w orzecznictwie z ostatnich lat, jest potrzeba podwójnego wartościowania szczególnego okrucieństwa (podobnie zresztą, jak i szczególnego udręczenia). Sam fakt – jak zauważa Sąd Apelacyjny w Krakowie – drastyczności popełnienia przestępstwa powinien „znaleźć wyraz w wymiarze kary, bez potrzeby epatowania surowszą kwalifikacją prawną”⁵¹. Owo podwójne wartościowanie odnosić się musi już nie do podstawowej postaci danego przestępstwa, ale do tej, którą uznać należy, dokonując pierwotnej oceny zachowania sprawcy za okrutne. Dopiero wyjście przez sprawcę, stosującego przemoc fizyczną lub psychiczną wobec ofiary, poza znamiona podstawowej postaci danego przestępstwa tak, aby ocena tego zachowania prowadziła do wniosku, iż mamy do czynienia z aktem okrucieństwa, któremu możemy przypisać dodatkowo cechy okrucieństwa szczególnego, a więc wyjątkowego, pozwala na przyjęcie kwalifikowanej postaci danego przestępstwa.

Szczególne okrucieństwo i szczególne udręczenie to zatem kwalifikowane znamiona przestępstw umyślnych, połączonych głównie ze stosowaniem przez sprawcę przemocy, ale także drastycznych form psychicznego znęcania się nad ofiarą. Formy działania sprawcy nakierowane są w tych przypadkach nie tylko na osiągnięcie zamierzonego skutku przestępczego poprzez przełamanie stawianego oporu, ale wykraczać muszą poza ramy typowego działania zmierzającego do popełnienia

⁵⁰ Konieczność zmiany właściwości sądu w przypadku przestępstwa kwalifikowanego szczególnym okrucieństwem dotyczy zbrodni gwałtu, gdyż w pozostałych przypadkach właściwy rzeczowo jest ten sam sąd dla przestępstwa w podstawowej i kwalifikowanej formie.

⁵¹ Wyrok SA w Krakowie z dnia 3 lipca 2002 r. wydany w sprawie o sygn. II AKa 28/02, KZS 2002, nr 7–8, poz. 43 (dot. zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem poprzez zadawanie cierpień ponad granice niezbędne do osiągnięcia zamierzonego celu)

przestępstwa. Wskazane wyżej znamiona kwalifikowane polegają na umyślnym, a więc zamierzonym przez sprawcę, zadawaniu ofierze dodatkowych cierpień fizycznych i psychicznych. Obliczone z reguły są na czerpanie przez sprawcę satysfakcji z zadawania ofierze dodatkowego bólu i cierpień, z torturowania i maltretowania jej. Sprawca w tych przypadkach wykorzystywać może do osiągnięcia zadowolenia z doznawanej przez ofiarę „męki” odpowiednich sposobów działania, np. narzędzi, ale także wykorzystywać może właściwości psychiczne i fizyczne swojej ofiary, które pozwalają mu w sposób niegodny i nieludzki panować nad nią.

W przypadku przestępstw, polegających na uprowadzeniu zakładnika w celu wymuszenia okupu, mamy do czynienia z pozbawieniem człowieka wolności. Dla uzyskania okupu sprawca podejmuje określony ciąg działań, który prowadzi do osiągnięcia korzyści majątkowej. Jeżeli jednak w trakcie pozbawienia wolności zakładnika będą mu zadawane dodatkowe cierpienia fizyczne lub psychiczne, czy to w celu wywołania większej presji na podmiotach zobowiązanych do zapłacenia okupu, czy to w celu osiągnięcia przez sprawcę dodatkowej satysfakcji z zadawania w sposób szczególny i drastyczny ofierze bólu, będziemy mogli mówić wówczas o kumulatywnym zbiegu przestępstw z art. 252 § 1 k.k. w zw. z art. 189 § 2 k.k.

Jako przykład sprawy, w której właśnie prawidłowo winna być zastosowana kumulatywna kwalifikacja przestępstwa polegającego na uprowadzeniu zakładnika z art. 252 § 1 k.k. z kwalifikowaną postacią pozbawienia wolności polegającego na szczególnym udrczeniu ofiary (art. 189 § 2 k.k.), można podać sprawę prowadzoną przez jedną z Prokuratur Rejonowych w Szczecinie.

W Szczecinie, w 1998 r., w celu wyegzekwowania nieistniejącego zobowiązania został podstępnie zwabiony do samochodu, a następnie uprowadzony z miejsca zamieszkania Artur G. Trzech sprawców tego uprowadzenia zawiozł pokrzywdzonego do kryjówki. Tam zaaplikowano pokrzywdzonemu zastrzyk przeciwtężcowy, po czym jeden ze sprawców wyrwał kombinerkami trzy zęby z górnej szczęki, a dwa ułamał. Kiedy pokrzywdzony krzyczał z bólu, był dodatkowo

bity po głowie. Wyrwane zęby zakładnika zostały przekazane rodzinie z żądaniem zapłacenia okupu.

Po takim „wstępie” jeden ze sprawców naciął skalpelem mięśnie małego palca do kości, po czym sekatorem próbował go odciąć. Gdy mu się to nie udało zszły nadcięty palec i zabandażował go. Pokrzywdzony w takim stanie został umieszczony w pomieszczeniu piwnicznym wypełnionym częściowo wodą i tam bez jedzenia i picia przetrzymywany.

W ciągu następnego dnia pokrzywdzony kilkakrotnie był wyciągany z pomieszczenia, w którym przebywał, i bestialsko bity drewnianym kołkiem. W ten sposób sprawcy wymusili na pokrzywdzonym przyznanie się do kradzieży pieniędzy. W celu uniknięcia dalszego bicia pokrzywdzony wskazał miejsce rzekomego ukrycia tych pieniędzy. Po tym przyznaniu sprawcy przestali bić zakładnika, oświadczając jednocześnie, iż jeżeli nie otrzymają lub nie znajdą pieniędzy w podobny sposób uprowadzą i będą torturować jego żonę.

Zdesperowany pokrzywdzony w trakcie, gdy porywacze byli zajęci próbą odnalezienia pieniędzy, mając świadomość tego, iż ich nie znajdą, próbował popełnić samobójstwo, wieszając się na bandażu, którym miał owiniętą rękę i podcinając sobie żyły rozbitą butelką. W trakcie próby samobójczej pokrzywdzony stracił przytomność, i pamięta jedynie, że został wywieziony przez sprawców samochodem w miejsce, gdzie przypadkowe osoby go odnalazły i udzieliły pomocy⁵².

Opisana sprawa pozwala na stwierdzenie, że zadawanie zakładnikowi dodatkowych cierpień w postaci opisanych wyżej w czasie jego przetrzymywania wykracza poza znamiona przestępstwa z art. 252 § 1 k.k. Sprawcę cechuje w takich wypadkach ogromne nasilenie agresji, która musi znaleźć odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej przypisywanego mu czynu. Szczególne udręczenie ofiary, okrutne znęcanie się nad nią wykracza poza ramy znamion brania i przetrzymywania zakładnika. Nie ma z tych

⁵² Sprawa prowadzona przez Prokuraturę Rejonową Szczecin-Śródmieście

względów racji Z. Ćwiakalski, stwierdzając, że art. 252 k.k. jest przepisem szczególnym do całego przestępstwa z art. 189 k.k.⁵³, gdyż faktycznie do istoty przestępstwa brania lub przetrzymywania zakładnika należy pozbawienie go wolności, ale do znamion tego występku nie należy już jego długotrwałe przetrzymywanie, czy przetrzymywanie w szczególnie ciężkich warunkach i bestialskie znęcanie się nad nim.

Wnioski i postulaty

Wspomniana na wstępie brutalizacja życia zmusza organy ścigania do właściwej reakcji karnej na wszystkie przejawy zachowań przestępczych, w których przemoc stosowana jest przez sprawcę nie tylko dla osiągnięcia zamierzonego celu, ale jest przejawem różnych form agresji. Ta właściwa reakcja karna polegać powinna na stosowaniu w konkretnych sprawach surowiej kwalifikowanych postaci danego typu przestępstwa, w sytuacji gdy taka postać przez ustawę jest przewidziana, a zachowanie sprawcy wskazuje na to, że sprawca stosował przemoc przewyższającą tą, jaka była wystarczająca do osiągnięcia przestępczego zamierzenia.

Właściwa reakcja karna może polegać także na składaniu odpowiednio surowych, w granicach górnego pułapu ustawowego zagrożenia, wniosków o karę, gdy nie ma postaci kwalifikowanej danego przestępstwa przez szczególne udręczenie lub szczególne okrucieństwo.

De lege ferenda można natomiast postulować, aby znamię okrucieństwa lub udręczenia ofiary w szerszym niż dotychczasowym zakresie można było stosować do przestępstw, których znamieniem podstawowym jest użycie przemocy. W szczególności postulat ten dotyczy szczególnie drastycznych form przemocy w celu doprowadzenia innej osoby do uprawiania prostytucji (art. 203 k.k.), stosowania przemocy w celu wywarcia wpływu na czynności urzędowe organów administracji lub funkcjonariusza publicznego (art. 224 k.k. i art. 346 k.k.), stosowania przemocy w celu

⁵³ Z. Ćwiakalski, (w:) Kodeks Karny. Część szczególna, pod red. A. Ziolla, t. 2, s. 893

wywierania wpływu na świadka, biegłego, tłumacza lub oskarżyciela (art. 245 k.k.)
czy wszystkich przestępstw przeciwko mieniu z użyciem przemocy (art. 280–282 oraz
art. 289 k.k.).